



NAJLEPSZY ZAKUP
HI-FI CHOICE
magazyn
★

Taga Harmony Coral F-80

Najnowsza seria Coral potwierdza coraz mocniejszą pozycję na rynku marki Taga Harmony

Taga Harmony w ostatnim czasie przypuściła mocny atak, wprowadzając na rynek bardzo udane modele serii Platinum w udoskonalonej wersji SE. Niedawno oferta firmy poszerzyła się o najnowszą serię Coral, która swoją nazwą nawiązuje do mieniących się wszystkimi kolorami raf koralowych. Dobry marketing to połowa sukcesu, jednak na nic się on nie zda, jeśli produkt będzie kiepski. Postanowiliśmy sprawdzić jak to wygląda w przypadku tej najnowszej serii kolumn. Do redakcji dotarły świeżutki, fabrycznie zapakowane podłogówki F-80, będące odzwierciedleniem najnowszej konstruktorskiej myśli inżynierów marki Taga Harmony. Kolumny te po wyjęciu z pudeł zwracają uwagę solidnymi i świetnie wykończonymi skrzyniami oraz okazałymi głośnikami, zapowiadającymi mocne wrażenia z odsłuchu. Taga Harmony kojarzy się głównie z niedrogimi produktami o atrakcyjnym stosunku jakości do ceny i trzeba przyznać, że pod tym względem należy do ścisłej światowej czołówki. Tym razem serię Coral kieruje do nieco bardziej wymagającej klienteli.

Coral F-80 należą do średniego przedziału cenowego, a ich wykończenie oraz użyte materiały zasługują na pochwałę. Jednak równie ważną kwestią jak wygląd jest oczywiście dźwięk, o czym wspomnę w dalszej części recenzji.

Solidnie i na poziomie

Zacząłem od przyjrzenia się obudowom i muszę przyznać, że byłem bardzo pozytywnie zaskoczony. Taga Harmony nie ustępuje pod tym względem takim tuzom, jak Xavian czy też Castle, co jest naprawdę dużym osiągnięciem (podczas licznych testów kolumn Xaviana i Castle zawsze chwaliłem je za znakomitą jakość wykonania). Obudowy Corali wykonano z płyt MDF, a w droższej wersji pokryto naturalnym fornirem z wielką dbałością o szczegóły. Skrzynki przypominają mi nieco konstrukcje innej marki, a mianowicie Monitor Audio – wszystkie krawędzie są starannie zaokrąglone, a frezy pod

głośniki wykonane precyzyjnie. Dwa tunele bas-refleksu znalazły się po przeciwnych stronach (ten z górnej komory jest ułożony wysoko na tylnej ścianie, a drugi z dolnej komory znalazł się na ścianie przedniej). Kolumny dzięki temu nietypowemu rozwiązaniu są bardziej przyjazne akustycznie podczas ustawiania, dzięki czemu łatwiej można znaleźć dla nich najlepsze miejsce pracy. Wnętrze skrzynki podzielono na dwie komory, jedna jest większa i obsługuje stożek niskotonowy, pracujący do częstotliwości 600Hz. Druga, umieszczona wyżej, jest dwukrotnie mniejsza i pracuje w niej stożek odtwarzający pasmo już do 3kHz. Pozwoliło to na uzyskanie lepszej dynamiki i ciśnienia dźwięku w zakresie tonów średnich. Dolny stożek o średnicy 165mm posiada membranę wykonaną z bardzo oryginalnego materiału, a mianowicie wzmocnionej plecionki słomianej – jest ona dzięki temu lżejsza nawet od papierowych odpowiedników, ale zachowuje wyższy współczynnik sztywności i tłumienia wewnętrznego, co ma niebagatelne znaczenie w przypadku głośnika pracującego w paśmie niskich tonów. Przetwornik ten został również dostosowany do pracy przy znacznie niższych częstotliwościach rezonansowych niż jego wyżej położony odpowiednik – większa amplituda wychyleń oraz miękkie zawieszenie pozwalają schodzić niżej w paśmie niskich tonów. Z kolei górny stożek odtwarzający pasmo basu i średnich tonów został zoptymalizowany pod kątem lepszej charakterystyki w zakresie środkowej części pasma – jest sztywniej zawieszony oraz pracuje przy nieco mniejszych amplitudach wychyleń, przyczyniając się tym samym do niższych zniekształceń w zakresie tonów średnich. Mimo wszystko ten aluminiowy stożek również odtwarza bas, ale bardziej nadaje mu szybkości niż głębi. Taka kombinacja może się opłacić, ponieważ daje wiele możliwości pod względem strojenia zespołów głośnikowych i umożliwia uzyskanie bardziej precyzyjnych wyników co do charakterystyki modelowanego przez konstruktora brzmienia. Na samym szczycie znajduje się 25mm kopułka wykonana z czystego tytanu z neodymowym

układem magnetycznym. Cewkę tego tweetera zbudowano w oparciu o miedziane uzwojenie pokrywane cienką warstwą srebra, zanurzone w płynie ferromagnetycznym odprowadzającym do układu magnetycznego nadmiar ciepła. Dodatkowo dla poprawy chłodzenia podczas pracy przy wysokich poziomach głośności użyto aluminiowego radiatora przytwierdzonego z zewnątrz do układu magnetycznego. Tak przygotowany głośnik odtwarzający pasmo wysokich tonów będzie zachowywał precyzję w odwzorowaniu detali nawet podczas pracy w ekstremalnych warunkach, gdzie cewka jest nieustannie obciążana.

▣ DETALE

PRODUKT
Taga Harmony
Coral F-80

RODZAJ
Kolumny podłogowe

CENA
3.999-4.299 zł
(para) w zależności od wykończenia

WAGA
19,7 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
195x925x290 mm

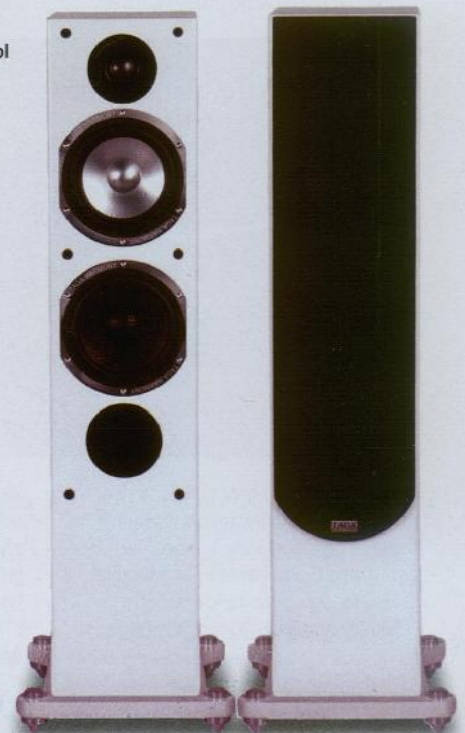
NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasmo przenoszenia: 32Hz-40kHz (+/-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 90dB/6Ω
- Rekomendowana moc wzmacniacza: 20-200W
- W zestawie cokol z masywnymi aluminiowymi kołcami i nakrętkami regulacyjnymi

DYSTRYBUCJA
Polpak Poland
www.polpak.com.pl

Przyjazne

Kolumny F-80 posiadają pięknie wykonane cokoły, spakowane w oddzielne kartonowe pudełko oraz komplet masywnych aluminiowych toczonych kołców wraz z nakrętkami kontrującymi. Całość można szybko i bezproblemowo skrócić. Coral F-80 wyposażono w podwójne terminale wejściowe, dzięki czemu kolumny można zasilać ze wzmacniacza poprzez podwójne okablowanie lub też za pomocą dwóch niezależnych końcówek mocy. Producent przyłożył się również do kwestii dokładnego dopasowania trzpieni płóciennych maskownic do otworów mocujących, znajdujących się w przednich ściankach (w przeszłości zbyt ciasne, więc spასowanie zwiększało ryzyko ułamania trzpieni podczas demontażu maskownic). Testowane kolumny ze względu na 6-omową impedancję znamionową i 90dB skuteczność należą do łatwych



w napędzaniu – informacja o minimalnej mocy 20W, jaka jest potrzebna do ichysterowania, podana przez producenta jest prawdziwa. Przeprowadzone przeze mnie próby napędzania tych kolumn za pomocą lampowego wzmacniacza o mocy 15W na kanał (lampy EL84 pracujące w konfiguracji przeciwobnej) okazały się udane, bez braków w brzmieniu pod względem basu czy przestrzeni. Taga Harmony Coral F-80 są też łatwe w ustawieniu. Nawet niewielka odległość od ściany za nimi (0,5–1m) nie powodowała nieprzyjemnych podbić w basie i dudnienia. Kiedy już znajdziemy optymalne miejsce dla tych kolumn, co nie powinno przysporzyć problemów, warto jeszcze za pomocą regulowanych kołców odchylić je o kilka stopni do tyłu. Mogę powiedzieć, że po przeprowadzonych próbach z klasycznym ustawieniem i z kolumnami w odchyleniu wyraźnie było słychać, że w tym drugim przypadku poprawie uległa równowaga tonalna oraz głębia sceny.

Pełnia barw

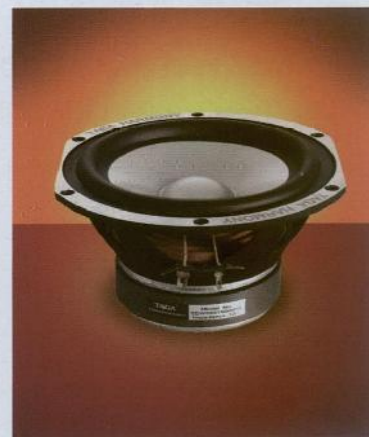
Coś jednak jest na rzeczy z tą rafą koralową, do której nawiązuje producent nazwą całej linii. Otóż kolumny mają swój własny charakter brzmienia, mówią inaczej podkolorowują dźwięk. Zapewne melomani preferujący neutralność przekazu mogą być tym faktem nieco rozczarowani, ale powiedzmy sobie otwarcie, te kolumny są do słuchania muzyki, a nie poszczególnych dźwięków. Zresztą konstruktorzy Taga Harmony nie pozostawiają złudzeń, że ich celem było stworzenie zespołów głośnikowych mających zapewnić po prostu sporo frajdy z odsłuchów, co udało im się w 100%.

muzyki, bo przykładowo odsłuch najnowszej płyty Depeche Mode dał mi wiele satysfakcji – brzmienie mieniło się bogatymi barwami, było nasycone i jaskrawe. Pozwala to w pełni cieszyć się muzyką bez konieczności wnikania w szczegóły i skupiania się na warsztacie realizatorów w studio. Już po pierwszym utworze miałem ochotę przesłuchać kolejny i kolejny, aż z wypiekami na twarzy dotarłem do końca płyty. Te podłogowe kolumny wciągają za sprawą głęboko schodzącego basu, jednak ich specyfika brzmienia w najniższym zakresie pasma polega na tym, że świetnie współgrają z tonami średnimi i wysokimi. Brzmia jednolicie, a każdy zakres podawany był w podobnej konwencji, dzięki czemu brzmienie wydawało się osiągać maksimum jako całość bez wrażenia, że czegoś może brakować. Taki styl grania można osiągnąć poprzez umiejętnej dobór poszczególnych przetworników i materiałów membran, z jakich je wykonano, ale również strojenia, a to się konstruktorom Taga Harmony udało. Mimo że w tym przedziale cenowym zdarzało mi się słyszeć bardziej plastyczne i wierniej brzmiące kolumny, jak chociażby Castle Knight 4, to z całą pewnością muszę stwierdzić, że więcej frajdy ze słuchania muzyki miałem przy Coral F-80, bo te podłogowe zespoły głośnikowe brzmiały szybciej, dynamiczniej, nie tracąc nic z bogatej, mieniającej się kolorami barwy. Brytyjskie Castle Knight 4 też mają swoje zalety i moim zdaniem są w stanie zagwarantować lepszy i dokładniejszy wgląd w muzyczne niuanse oraz bliższą perfekcji równowagę tonalną, jednak Coral F-80 czerpią z muzyki więcej pod



Model F-80 należy do kolumn pracujących w układzie dwupółdrożnym, a więc oznacza to, że obydwa stożki obsługują niskie tony, ale jeden z nich odcięty jest przez filtry dużo wcześniej niż drugi, pracujący do granicy podziału z kopułką wysokotonową. Poza tym F-80 posiadają odrębne komory dla tych głośników, więc nie jest to do końca typowy układ dwupółdrożny, gdzie stożki pracujące w paśmie basu, mimo podziału przy różnych częstotliwościach, wykorzystują jedną wspólną komorę. Konstruktorom zależało na tym, żeby stożki o skrajnie różnych konstrukcjach pracowały w oddzielnych komorach, ponieważ można je było zestroić z tunelami rezonansowymi przy różnych częstotliwościach, a to pozwoliło precyzyjnie zestroić kolumny i uzyskać poprawę w jakości basu i tonów średnich – takich możliwości nie dają już układy ze wspólną komorą.

ciągłym dniu i zachętę do dobrej zabawy przy dźwiękach ulubionych wykonawców. Coral F-80 ze względu na swoją elastyczność w zakresie dostosowania się do różnych warunków akustycznych i jasny, bogaty (również w średnicy) przekaz oraz nisko schodzący, aczkolwiek lekki i szybki bas skutecznie podnoszą temperaturę odbioru nagrań. Niezależnie od tego,



czy tym kolumnom przyjdzie się zmierzyć z ostrym rockiem, metalem, rytmiczną i energiczną muzyką dance, czy też innymi gatunkami muzycznymi cechującymi się szybkim tempem, zawsze pokażą dźwięk od tej bogatszej strony. Taga Harmony lubią się angażować w każdy odtwarzany dźwięk i to po prostu słychać. Poza tym należą do kolumn, dla których powierzchnia pomieszczenia odsłuchowego nie stanowi wielkiego problemu – dobrze czują się zarówno w 15-metrowych pokojach, jak i tych 30-metrowych. Co więcej, do ichysterowania nie potrzeba muskularnego pieca, ale i z takim mogą zagrać bez obaw o zrobienie im krzywdy, bo zastosowane głośniki zostały dostosowane do przenoszenia sporych mocy. Tak więc są to z pewnością kolumny dla osób ceniących żywiołowe i energiczne brzmienie, ale jednocześnie zwracających uwagę na wysoką jakość wykonania – naturalny fornir oraz precyzja, z jaką poskądano skrzynie, zasługują na bardzo wysokie noty. **Arkadiusz Ogrodnik**



Tak więc miłośnicy prawdziwie transparentnego i analitycznego brzmienia powinni poszukać innych zespołów głośnikowych i to najlepiej w znacznie droższym przedziale cenowym.

Taki styl grania F-80 bardzo przypadł mi do gustu, gdyż znane mi utwory teraz nabrały nowego kolorytu. Kolumny te można polubić za kwiecisty przekaz i emocjonalne podejście do odtwarzanej

kątem rytmiki, zwłaszcza w skali mikro oraz wydają się mieć większą chęć do angażowania się w każdy dźwięk, nawet jeśli tracą przy tym nieco na wierności i neutralności przekazu.

Muzyczne

Testowane kolumny z pewnością polecałbym młodym, energicznym osobom, dla których muzyka stanowi wychnienie po

HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ/CENA



JAKOŚĆ WYKONANIA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Bogate pod względem barwy brzmienie z nisko schodzącym basem. Przestrzennie, zwiewne wysokie tony i średnica ładnie spawane z basem

MINUSY: Niesą adresowane do miłośników neutralnego przekazu

OGÓLNE: Jedne z najlepiej dopracowanych kolumn Taga Harmony. Świetnie wyglądają i świetnie grają, oferując żywiołowy kwiecisty dźwięk, mieniący się różnymi barwami

OCENA OGÓLNA

